DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, SOBOTA - 28 WRZEŚNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

W dniu wczorajszym cztery wielkie fale niem.bombowców taatakowały płd wy-
brzeża Anglii,usiłując się ó[r]zedostać nad Londyn. Uderzono na hr.Kent,E-
ssex,Dorset i miasto Bristol. Na hr Kent uderzyło rano 180 bombowców,z cze-
go tylko 30 przedarło się przez ścianę ognia,natrafiając zanią na eskadry
ang.myśliwców. Rzucone bomby w wymienionych hrabstwach i Bristolu wyrządzi-
ły niewielkie szkody,pociągając kilkanaście ofiar w ludziach.Londyn prze-
żył trzy ataki,dwa rano,trzeci wczesnym popołudniem.Bomby zburzyły kilka
domów i dwa pożary wzniciły,które wkrótce ugaszono. Trafiono również fa-
brykę,przyczem kilku robotników zabito.Mimo masowych nalotów szkody są ma-
łe,gdyż setki aparatów odpędzano przed zrzuceniem bomb. Przez cały dzień
trwały zacięte walki eskadr myśliwskich,zakończone zwycięstwem Anglików.
Zestrzelono 122 niem.aparaty,przy stratach własnych 34 aparatach,przyczem
15 pilotów uratowano. W czwartek liczba zniszczonych niem.aparatów wynosi
52 .

Angielskie eskadry ciężkich bombowców wykonały ofensywne uderzenie na por-
i punkty inwazyjne sięgając zarazem w głąb Niemiec. Antwerpia,Zeebrugge,
Ostende,Boulogne,Calais,Dunkierka,Havre i Brest znalazły się pod bombami.
Lotnicy bombardowali bez przerwy tak długo,aż całe wybrzeże stało się jo-
dnym pasem pożarów,wstrząsanym setkami eksplozji. Najsilniej z portów
franc. i belg.,bombardowany był Havr bo przez 2½ godziny. Doki i urządzenia
portowe stanęły w ogniu. Liczne magazyny amunicji wyleciały w powietrze.
Dopiero gdy zamilkła obrona i olbrzymie ognisko pożaru objęło cały port
lotnicy odlecieli. W Niemczech najcięższy atak wykonano na Kiel.Setki bomb
wzniciły we wsch i zach części portu olbrzymie pożary,środek portu wstrzą-
sany był eksplozjami. Zburzono warsztaty okrętowe trafiając również cięż-
kimi bombami dwa wielkie okręty w porcie. Inne eskadry uderzyły na kanał
kiloński dokonując wielkich spustoszeń. Na lotnisku pod Münster spowodowa-
no liczne eksplozje zbiorników i pożary hangarów.W Warnemünd spowodowano
pożar widoczny na 30klm.Nalot na kanał Dortmund-Ems miał na celu uszkodze-
nie świeżo odbudowanego kanału.Stwierdzono szereg uszkodzeń a ciężkie bom-
by zniszczyły śluzy. Z wszystkich tych operacji nie powrócił 1 samolot.Da-
lekonośna artyleria pod Dover ostrzeliwała pozycje niem.na franc.wybrzeżu.
Z Kairo donoszą o dwu atakach ang.bombowców na Solum,gdzie prócz bombardo-
wania włoskich oddziałów zniszczono trzy włoskie samoloty na ziemi.Wykonano
naloty na Assab w Erytrei i Manil w Abissynii.Włoski nalot na Haifę bez x
szkód,ogień artylerii i pościg myśliwców zmusił Włochów do zrzucenia bomb
w morze i ucieczki do swych baz.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Zawarcie paktu militarno politycznego między Niemcami,Włochami i Japonią
nie wywołało żadnego wrażenia w Stanach Zjednoczonych i Anglii.Min.spraw
zagran.Stanów Zjedn.Cordel Hull wypowiedział oficjalnie pogląd rządu Sta-
nów Zjedn.odnośnie tego paktu.Jest to - zdaniem jego - otwarte przyznanie
się do stanu jaki rzeczywiście istniał oddawna. Pakt ten otworzy oczy na
rzeczywistość wszystkim ludziom naiwnym,otrzeźwi i wyleczy z ułudy marzycie-
li pacyfistycznych. Nie był on żadną niespodzianką dla rządu Stanów Zjedn.,
który oddawna wiedział o ścisłej współpracy dyktatur i pilnie śledził ich
działalność.Polityka Stanów nie ulegnie zmianie ani na Dalekim Wschodzie ani
w Europie,będzie tylko energiczniejszą i bezwzględną.

Polityczne koła Stanów Zjedn. twierdzą, że najściślejsza współpraca polityczna Anglii i Ameryki, jak również wojskowe zbliżenie tych państw, które prowadzi do rychłego sojuszu, spowodowało zawarcie paktu między dyktaturami, obawiającymi się utraty narabowanych zdobyczy. Praktyczny cel tego paktu, jest jasny. Gdy Stany Zjedn. zechcą zbrojnie zaprowadzić porządek na Oceanie Spokojnym, Niemcy i Włochy pospieszą na pomoc Japonii. Z chwilą zaatakowania Stanów Zj. przez Niemcy na Atlantyku, Japonia uderzy z tyłu na Oceanie Spokojnym. Pakt ten wymierzony jest wyraźnie swym ostrzem w Stany Zjednoczone. Prez. Roosvelt i rząd przewidział ten stan i wcześniej wydał zakaz wywozu samolotów i surowców do Japonii, która prowadząc intensywne walki w Chinach od 3 lat jest u kresu swych sił i zakaz ten odczuje nieskończenie głębiej, niż iluzję pomocy z papierowych paktów. Kontrahenci tego paktu chcą uspokoić Rosję zastrzegając wyraźnie w pakcie tanim frazesem, co zresztą nic nie kosztuje tych trzech członków antykominternowskich związków. Układanie i gwarantowanie nowego porządku w Europie i Azji jest papierową pisaniną, dokąd Anglia i Ameryka są potęgami.

Cordel Hull odbył z ambasadorem Anglii lordem Lothian konferencję w sprawie baz amerykańskich na Oceanie Atlantyckim. Następnie lord Lothian był przyjęty przez prez. Roosvelta. Tematem obrad były sposoby obrony obu państw. Po konferencji prez. Roosvelt udał się na zwołane przez siebie nadzwyczajne posiedzenie gabinetu.

Z Moskwy donoszą, że komosarz dla spraw zagr. Mołotow odbył konferencję z ambasadorem Stanów Zjednoczynych.

Ameryk. minister marynarki Nox oświadczył, że pakt nie.-włosko-japoń. przyspieszy i powiększy plan rozbudowy floty wojennej.

Ameryk. dziennikarz Knickebrocker wypowiedział swe przekonanie o udziale Stanów Zj. w wojnie i to w krótkim czasie. Przewiduje on zbrojną pomoc dla Anglii po wyborach prezydenta, które odbędą się w listopadzie.

Prasa bułgarska wyraża opinię, że po uregulowaniu sprawy Dobrudży należałoby uregulować sprawę Tracji. Natrafiłoby to jednak na zdecydowany opór Turcji która nie zgodzi się na żadne zmiany w pobliżu jej granic. Ta sama prasa donosi o coraz silniejszej penetracji Niemiec w Rumunii. Na kilku lotniskach rumuńskich zjawili się lotnicy niemieccy. Ludność głośno objawia niechęć do Niemców, którzy ogołacają Rumunię z surowców i żywności, powodując szaloną drożyznę. Rumuni liczą na zwycięstwo Anglii i wybawienie od jarzma niemieckiego. Bez komentarzy podaje prasa bułgarska fakt pojawienia się oficerów niem. i sowieckich w Gałaczu.

Ignacy Paderewski wyjechał ze Szwajcarii przez Francję do Lizbony by udać się do Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on dziennikarzom, że u schyłku życia będzie jeszcze raz w Ameryce walczył o sprawę Polski i jej niepodległości.

Adwokat, Bogdan Nagórski, członek Rady Narodowej nie zginął razem z wicemin. Gralińskim na storpedowanym przez Niemców statku "City of Benares", został bowiem wyratowany przez wojenny okręt angielski i wylądował w Anglii po 8 dniowym błąkaniu po morzu wraz z 46 uratowanymi pasażerami, w tym 6 dzieci.

Delegacja wszystkich miast ameryk. rządająca szybkiej pomocy dla Anglii, przyjęta została przez prez. Roosvelta. Po audiencji prezes delegacji oświadczył, że po rozmowie z Roosveltem są oni odnośnie swych żądań zadowoleni i umocnieni na duchu.

JESZCZE JEDNA HIENA NA POBOJOWISKU

Wczoraj wieczorem zostało nasze miasto zelektryzowane wydaniem przez gadzinowego "Gońca" nadzwyczajnem wydaniem. Po ogłoszeniu "totalnej blokady" nie mieli Niemcy dotąd okazji do poruszenia opinii, bo trudno przecież wydać nadzwyczajne wydanie n.p. o bombardowaniu Berlina. Aż nagle ... sojusz nie.-włosko-japoński! Jak gdyby nikt nie wiedział o istnieniu takiego sojuszu de facto. Trzeba przyznać, że krzyki gazeciarzy po ulicach niejednego wytrąciły z równowagi na chwilę, ale tylko na chwilę, tj. do momentu poznania treści tego wydania. Dla nas patrzących krytycznie na te wszystkie "sukcesy", nie bez znaczenia są dwa fakty: pierwszy, to - brak w sojuszu Rosji i przereklamowanej w lojalności Hiszpanii, drugi, to - wyświetlenie się nareszcie sytuacji na Dalekim Wschodzie, które każe oczekiwać zdecydowanego stanowiska Stanów Zjednoczonych.

---oooOOOooo---

Dz. Pol. 28. IX. 1940 -